

Archiwum Akt Nowych, zespół: Konsulat RP w Olsztynie, jedn. Raporty prasowe konsulatu z prasy niemieckiej z roku 1929. Sytuacja wewnętrzna w Prusach. Stosunki Niemiec z zagranicą. Sprawy polskie, sygn. 481/1, k. 216 - 217.



INSTYTUT PÓŁNOCNY

im. Wojciecha Kętrzyńskiego w Olsztynie



ARCHIWUM  
PAŃSTWOWE  
W OLSZTYNIE



Potem przez parę dni znów roi się w prasie od doniesień o polskim terrorze i znów ogromna większość wiadomości pochodzi ze Śląska.

Ale za to już 21 i 22 bm. znajdujemy syntezę poglądów niemieckich na obecną sytuację w Polsce.

Nacj. "Allenst. Ztg." /Nr. 273 z 21/XI/30/ donosi w korespondencji z Katowic z 21/XI/30 p.t. "Nach dem Piłsudski-Siege. Verschärfung der inneren Krise. Die "Vorbereitungen" zur Senatswahl" m.i. co następuje:

"Polskie naginanie prawa i ucisk oraz pałki powstańców, przyniosły panującemu systemowi wielki sukces". Zapowiada odwołanie się do Ligi Narodów o ochronę mniejszości niemieckiej. Przytaczając dane porównawcze z wyborów w maju rb., dowodzi, iż niesposób, aby ludność Śląska tak szybko zmieniała swe usposobienie narodowe". Niemczyzna na Śląsku istnieje nadal i czeka na dzień, gdy będzie mogła dostarczyć dowodów swej egzystencji."

Większość rządowa w Sejmie pozwoliła na uniemożliwienie dyskusji budżetowej, co ma ogromne znaczenie dla polskich zbrojeń. Upadnie też sprawa b. min. Cieszkowicza. Rząd może obecnie znów przeprowadzić obalony dekret prasowy. Większość sejmowa będzie mogła skreślać swobodę wypowiedzi się mniejszości.

"Ale punkt ciężkości spoczywa w zagadnieniu zmiany Konstytucji". Większość rządowa tu nie wystarcza. Wprawdzie można ją sztucznie wzmocnić przez wydanie sądom opozycjonistów, co stwarza możliwość konstytucyjnego przeprowadzenia tego zagadnienia. Droga ta jest niebezpieczna i nawet dla wzmocnionego obozu rządowego pełna cierni. Ale dyktatura niema innej drogi, o ile nie chce odłożyć tej sprawy na czas dłuższy. W ten sposób nowe wybory nie przyniosły Polsce odprężenia, lecz wydatne wzmocnienie wewnętrznego kryzysu".

Völk. "Johannisbg. Ztg." /Nr. 273 z 21/XI/ zastanawia się nad wynikami, osiągnięciami przez Niemców. "Fortschreiten der Polonisierung?" brzmi tytuł artykułu. Po zapewnieniu, iż terror sfałszował wybory, stwierdza, iż rzeczą główną jest ilość zebranych głosów niemieckich. Podczas plebiscytu na G. Śląsku wynosiła ona "więcej niż 50%" i stale się zmniejsza. Polacy będą zapewniać, iż ludność "Nowej Polski" daje w ten sposób dowód swego coraz bardziej dla nich przychylnego usposobienia. Ale prawda jest, iż Polska zmusza Niemców do emigracji i popiera dopływ rzeczywistych i godnych zaufania Polaków. W wielu wioskach, gdzie poprzednio tylko Niemcy miesz-



217

kali niema ich dziś prawie wcale. Również przemysł obsadza się polakami, którzy przejmują w swe ręce całą inicjatywę, nawet niezależnych Niemców spychają na martwy punkt

Wybory 1928r. wykazały odpływ niemieckich głosów. Wybory obecne wypadły o 10 % gorzej. Te postępy polonizacji zmuszają do porzucenia myśli o ponownym plebiscycie w "Nowej Polsce", gdyż ilość głosów niemieckich obecnie leży poniżej 50 %. Plebiscyt dziś dąłby "fałszywy obraz" woli ludności.

Powrót "starego niemieckiego terenu" do Rzeszy powinien nastąpić na podstawie poprzedniego plebiscytu. Zadaniem dyplomacji niemieckiej jest propaganda tego punktu widzenia zagranicą. "Polska radość" z wyników wyborów powinna nas mało interesować-wzruszać. Faktem jest, iż niemiecki kraj wpadł w polskie ręce i że Niemcy bezsilnie otrzasała swe swego obywatela pył stron ojczystych, gdyż bezsilni byli przeciw bezprawiu polskiego terroru."

Centr. "Allensteiner Volksblatt" /Nr. 271 z 23/XI/30/ zamieszcza w politycznym przeglądzie tygodniowym pióra "Politica" /Stephane, redaktora naczelnego tego pisma/, wysoce znamienity ustęp, poświęcony wyborom w Polsce. Powołując się na "Manchester Guardian", stwierdza, iż stosunki polsko-niemieckie i sytuacja wewnętrzna Polski zaprzętają obecnie uwagę całego świata. Stephan przewiduje ciężkie komplikacje wewnętrzne w Rzeczypospolitej.

"Naród polski jest po rosyjskim najcierpliwszym na świecie. Pomimo tego, albo zapewne dlatego przetrzymał on 150 letnie panowanie rosyjskie. Wtedy jednak nauczył się przez szkołę podziemną trzymać w szachu rządy przemocy. Stara generacja spiskowców jeszcze nie wymarła. Niektórzy z nich poznali Brześć Litewski jeszcze za rosyjskich czasów. Polityka, którą teraz uprawia rząd polski - stosowania gwałtu i oszustwa nie tylko wobec mniejszości, ale i własnej opozycji, jest grą ryzykowną. Czasy z 1772 r. powinny być ostrzegającym przykładem. Również najostrożniejsze rządy wojskowe nie będą mogły utrzymać przez czas dłuższy w ryzach narodu, wzburzonego do głębi. W środku Europy wytwarza się poważne ognisko niebezpieczeństwa."

To niebezpieczeństwo obchodzi szczególnie Niemcy. Próbowaliśmy znaleźć modus vivendi z Polską na drodze układów, nie rezygnując z nieprzedawnionych praw do rewizji granic. Rząd Polski nie przywiązuje obecnie najmniejszego znaczenia do dalszych prób porozumienia. Przeciwnie stosuje naj -





# INSTYTUT PÓŁNOCNY

im. Wojciecha Kętrzyńskiego w Olsztynie



ARCHIWUM  
PAŃSTWOWE  
W OLSZTYNIE